

CZERWIEC

SŁOŃCE

Wschód | Zachód  
3-11 | 19-54

KSIĘŻYC

Wschód | Zachód  
16-31 | 1-10Dł. dnia | Przybyło  
16-38 | 8-54

9

CZWARTEK

Dzisiaj św. Felicjana  
Jutro św. Małgorzaty

TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gaski” Batuskiego.

TEATR NOWY: „Serce” komedia.

TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać” farsa.

INSTYTUT REDUTY: „Teoria Einsteina” Ostatnie przedstawienie komedii A. Cwojdzkiego.

TEATR POLSKI: „Wesele Figara”

TEATR MAŁY: „Nowa Dalila” Molnara.

TEATR KAMERALNY: Codzien

nie komedia: „By rozum był pzy młodości”.

TEATR ATENEUM: Pkt. 8

wiecz. „Sztosie piętro”.

TEATR MALICKIEJ: „W perfu-

merii”.

OPERETKA „S.15”: „Krysia Le-

śniczanka” ze Szrepańską i Mes-

sal.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia

„Od czego mamy rząd. Początek 7.30

i 10 w.

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych

dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójec 56): „Linia Magi-

nota” i „Młody las”.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „By-

łam czapkę”.

ITALIA (Wolska 32): „Narodźny

Gwiazdy”.

JURATA (Kraków - Przedm. 66):

„Pieśń skazaneń i „Roza”.

KINO PARAFI SW. ANDRZEJA

(Chłódna 9): „30 karatów szczęścia”

KOMETA: „Szenastolatka”

MARS (Inwalidów 10): „Robert i

Bertrand”.

MIEJSKIE (Hipotečna 8): „Jei

obrony” (Filip, Flap).

PRAGA (Targowa 71): „Krew

na morzu” i dodatki.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska

10): „Bogate biedactwo” i „Tonny

z Wiednia”.

ROMA (Nowogrodzka 45): „Groz-

ny Bill”.

STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys

Esmapuru”.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69):

„Zdradca” i „Mały czarodziej”.

SORRENTO (Krypska 34): „Nie

oddam dziecka” i „Magnolia”.

## Z Łunińca do Warszawy po sprawiedliwość przyszedł pieszo rolnik poleski

Do oddziału miejskiego „ABC” zgłosił się poleszak, p. Józef Pietruczenia, który przyszedł do Warszawy pieszo aż z pod Łunińca w nadziei, że tu uda mu się znaleźć sprawiedliwość. P. Pietruczenia, właściciel 2 morgów gruntu w zaścianku Kreczowczyzna w ciągu kilku lat po wojnie zaoszczędził ciężką pracę 3.000 zł., sumę zawrotną, jak na poleskie stosunki. Za część tych pieniędzy nabył 2 morgi w rodzinnym zaścianku koło miasteczka Hancewicze, powiatu łunińskiego. Ostatnio miejscowy inspektor lasów państwowych, powierzył Pietruczeni przywiezienie 40.000 pudów owsa, z tym, że Pietruczenia znajdzie tanie źródło zakupu.

Młody człowiek wziął się do pracy energicznie, najął znaczną ilość furmanek i udał się na poszukiwanie taniego źródła zakupu owsa. Miał go sprowadzać aż z Wołynia. Koszt załadunku furmanek wyniósł 570 zł., które Pietruczenia wypłacił z własnych oszczędności.

Miejscowi żydzi na wiadomość o tej transakcji zwrócili się do Pietruczeni z propozycją zapłacenia mu 300 zł. odstępnego oraz zwrotu kosztów

pod warunkiem, że zrzeknie się doświadczenia na ich rzecz. Na czele spółki żydowskiej, która zwróciła się do niego z tą propozycją, stał niejaki Kopytman, trudniący się m. in. prywatnym dyskontem.

Gdy Pietruczenia nie zgodził się zrezygnować z dostawy, żydzi nakłaniali — jak twierdzi poszkodowany — woznego w inspektoracie lasów państwowych, by zameldował inspektorowi, że Pietruczenia jest człowiekiem niesolidnym, z obstarunkiem nie wywiąże się dobrze, a nawet rzekomo siedział w więzieniu.

Inspektor wezwał Pietruczenia i krótko mu oświadczył, że dostawę owsa powierzył już dwóm miejscowym wieśniakom (którzy byli podstawieni przez żydów). O zwrocie poniesionych wydatków inspektor nie chciał nawet słyszeć.

## Ze Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach. ul. Starowiejska 3.

### Cała rodzina zatruta zepsutym mięsem

W Małej Dąbrowce uległa zatruciu mięsem cała rodzina Bujarków. Pierwszą ofiarą zepsutego mięsa padł 30-letni syn Bujarka, Józef, który zmarł 4 dni po pogrzebie. W dwa dni po pogrzebie zachorował skądś zatrucia jego ojciec, 36-letni

Kazimierz Bujarek, którego przewieziono do szpitala. We wtorek przewieziono do szpitala dalszą ofiarę — 11-letnią Antoninę Bujarkównę. Stan Bujarka i jego córki jest poważny. Władze wdrożyły dochodzenie celem ustalenia źródła nabycia zepsutego mięsa.

### Tragiczne ofiary pracy w kopalniach śląskich

We wtorek, na kopalni „Wanda - Lech” w Nowym Bytomiu, uległ ciężkiemu wypadkowi motorowy Kasper. Kolowrót zmiażdżył mu rękę. W cegielni hut „Piłsudski” w Chorzowie zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł robotnik Frank. Mianowicie pracował on przy wylewaniu z kadzi przyniesionego żużla i z przyczyn dotychczas nieustalonych został podczas pracy ciężko poparzony przez oblane żużlem.

Na kopalni w Janowie (szyb Li-goń) nastąpiło wczoraj katastrofale oberwanie się stropu. Spadający węgiel zabił na miejscu górnika Alojzego Opanowskiego.

### Bratobójstwo

W gm. Wielka Dąbrowka, bracia Feliks i Wiktor Blaszczyk, w drugim dniu Zielonych Świąt, pokłócili się na temat spraw osobistych. Feliks Blaszczyk podczas kłótni dobył noża i zaczął masakrować swego brata, zadając mu kilkanaście ciosów na całym ciele. W stanie beznadziejnym Wiktor Blaszczyk przewieziono do szpitala.

### Katastrofa motocyklowa

Ciężki wypadek motocyklowy wydarzył się na szosie w Bańgowie, koło remu uległa 24-letnia Irena Iwarska z Częstochowy.

Prowadząc motocykl, w pewnym momencie utraciła panowanie nad maszyną i runęła na bruk wraz z motorem, ulegając przy tym złamaniu czaszki i złamaniu obojczyka.

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

### ABC ŻADAC

W kioskach Ruchu  
U sprzedawców ulicznych  
U urzędników pocztowych  
We własnych punktach sprzedaży

## Adwokat w sidłach aferzysty

Niespodziewana śmierć klienta wydała adw. Rykowskiego na żer lichwiarzom

*Fabryka Frykopolu  
Jan Matuszewski  
102. Marszałkowska 154.  
Chmielna 33, Nowy Świat 10  
Marszałkowska 56.*

## Adwokat w sidłach aferzysty

W sądzie okręgowym rozpoczął się proces adw. Wiesława Rykowskiego oraz zawodowego oszusta, Romana Polikarpa Tabackiewicza i Majera Zybersztajna oskarżonych o wyłudzenie pieniędzy i oszustwa. Adw. Rykowski padł ofiarą wytrawnego kombinatora, jakim był Tabackiewicz posiadający własne dossier w urzędzie śledczym.

Tabackiewicz był kierownikiem handlowym spółdzielni byłych legionistów, inwalidów i peowaków pod nazwą „Wartom”. Spółdzielnia miała za zadanie prowadzić stałą komunikację autobusową między Warszawą a Piotrkowem i znalazłszy się w trudnych warunkach materialnych przystąpiła do likwidacji. W tym to okresie Tabackiewicz bezprawnie zagarnął całą władzę w spółdzielni dla siebie, rzucając się w wir spekulacji i podejranych transakcji.

Adw. Rykowski, będąc radcą prawnym spółdzielni zetknął się z Tabackiewiczem, który wkrótce całkowicie go opłatał. Tabackiewicz wyłudził od szeregu firm pieniądze pod pozorem wyrobienia zezwoleń na prawo przywozu towarów zagranicznych, obciążając wyrobienie posad komorników oraz koncesję na apteki. W wielu wypadkach zainkasował znaczne sumy, dowodząc, iż adw. Rykowski przy pomocy swych szerokiej siatek kontaktów załatwił sprawy.

Pierwsze skargi na działalność Tabackiewicza i Rykowskiego poczęły napływać w sierpniu 1936 r. Na polecenie prokuratora aresztowano wówczas Tabackiewicza, Rykowskiego oraz jego sekretarza Zybersztajna. Po aresztowaniu, pokrzywdzeni zgłaszali się jeszcze licznie, tak że śledztwo ciągnęło się przez blisko półtora roku. Przez cały ten czas adw. Rykowski pozostawał w więzieniu.

Rozprawie w sądzie okręgowym przewodniczył sędzia Witkowski przy udziale sędziów Dymanickiego i Janickiego. Oskarżenie popiera prok. Pawlikowski. Pierwszy dzień procesu

Na ulicy, w domu, w kinie,  
Myśli każdy o PINGWINIE.

## Żyd mianowany docentem Uniwersytetu wileńskiego

Prasa żydowska z wielkim triumfem donosi, że został mianowany docentem astronomii na Uniwersytecie Wileńskim Jehoszna Gesundheit, pochodzący z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej z Łęczycy. Gesundheit był jako chłopiec uczniem religijnej szkoły żydowskiej jeszybofu.

W zestawieniu z akcją „Likwidujemy żydów”, której inicjatywę podejmuje całe społeczeństwo polskie i z żądaniem „numerus nullus” na uczelniach fakt mianowania żyda docentem Uniwersytetu Stefana Batorego jest bardzo wymowny.

## Adwokat w sidłach aferzysty

W sądzie okręgowym rozpoczął się proces adw. Wiesława Rykowskiego oraz zawodowego oszusta, Romana Polikarpa Tabackiewicza i Majera Zybersztajna oskarżonych o wyłudzenie pieniędzy i oszustwa. Adw. Rykowski padł ofiarą wytrawnego kombinatora, jakim był Tabackiewicz posiadający własne dossier w urzędzie śledczym.

Tabackiewicz był kierownikiem handlowym spółdzielni byłych legionistów, inwalidów i peowaków pod nazwą „Wartom”. Spółdzielnia miała za zadanie prowadzić stałą komunikację autobusową między Warszawą a Piotrkowem i znalazłszy się w trudnych warunkach materialnych przystąpiła do likwidacji. W tym to okresie Tabackiewicz bezprawnie zagarnął całą władzę w spółdzielni dla siebie, rzucając się w wir spekulacji i podejranych transakcji.

Adw. Rykowski, będąc radcą prawnym spółdzielni zetknął się z Tabackiewiczem, który wkrótce całkowicie go opłatał. Tabackiewicz wyłudził od szeregu firm pieniądze pod pozorem wyrobienia zezwoleń na prawo przywozu towarów zagranicznych, obciążając wyrobienie posad komorników oraz koncesję na apteki. W wielu wypadkach zainkasował znaczne sumy, dowodząc, iż adw. Rykowski przy pomocy swych szerokiej siatek kontaktów załatwił sprawy.

Pierwsze skargi na działalność Tabackiewicza i Rykowskiego poczęły napływać w sierpniu 1936 r. Na polecenie prokuratora aresztowano wówczas Tabackiewicza, Rykowskiego oraz jego sekretarza Zybersztajna. Po aresztowaniu, pokrzywdzeni zgłaszali się jeszcze licznie, tak że śledztwo ciągnęło się przez blisko półtora roku. Przez cały ten czas adw. Rykowski pozostawał w więzieniu.

Rozprawie w sądzie okręgowym przewodniczył sędzia Witkowski przy udziale sędziów Dymanickiego i Janickiego. Oskarżenie popiera prok. Pawlikowski. Pierwszy dzień procesu

czasie jednak klient zmarł, a rodzina wycofała pełnomocnictwa i zażądała zwrotu wszystkich wpłaconych pieniędzy na honorarium. Rykowski nie posiadał płynnej gotówki i natychmiast sponiżył się do lichwiarzom. Ci usłużyli pożyczki mu pieniędzy na olbrzymim procent. Chcąc opłacić odsetki, zmuszony był w kilku wypadkach naruszyć pieniądze wpłacone mu jako depozyty.

W czwartek sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Przeważnie są to poszkodowani przez Tabackiewicza kandydaci na posady komorników i t. d.

### WIADOMOŚCI Z TORU

#### Zapisy na 9.VI b. r.

##### Stabo obesłane handicapy

GON. 1. Płoty. Nagr. 2500 zł. dla 4 l. i st. kon. Dyst. 3200 m: Indus Tęczyń, Esdras, Elba, Taiga.

GON. 2. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. kl. Dyst. 1600 m: O. K., Jolie, Rybitwa, Erytrea, La Veine, Królowa, Fenszek.

GON. 3. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2400 m: Royal Fox Irycz, Canzona, Favoritas, Baronia, Sirdaropol.

GON. 4. Nagr. 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Atak, Łuk, Bryza, Baga, Ingola.

GON. 5. Handicap. Nagr. 3000 zł. Dyst. 2200 m. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Nordström (54 kg), Lektor (53 kg), Centyfolia (54 kg).

GON. 6. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. kl. Dyst. 1600 m: Hagar, Adua, Isolda III, Rebeka, Rio Rita II, Ewa, Gontyna.

GON. 7. Handicap Katowic. Nagr. 5000 zł. dla 3 l. Dyst. 1600 m: Estrada (56 kg), Oviette Cherie (51,5 kg), Capri (57,5 kg), Wamba (53,5), Gedymin (57 kg).

GON. 8. Sprzedażna. Nagr. 1600 zł. dla 4 l. Dyst. 1600 m: Kiria, (1000 zł), Dora S. (700 zł), Life Guard (1500 zł), Flamand (1500 zł), Favoritas (700 zł), Sirdaropol (2000 zł), Azrael (1500 zł), Sessie (1000 zł), Anteus (700 zł), Paiva (1000 zł), Night Breeze (700 zł), Pierwszy Konsul (700 zł), Momus II (700 zł), Perzeus (1500 zł), Lawina (2000 zł).

GON. 9. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. Dyst. 2400 m: Okey, Katorznik, Adis Ababa, Dora, Lolita.

##### NASI FAWORYCI

Gon. 1. Elba, Taiga.  
Gon. 2. Rybitwa, Jolie.  
Gon. 3. Canzona, Royal Fox.  
Gon. 4. Łuk, Atak.  
Gon. 5. Pommery, Lektor.  
Gon. 6. Rio Rita II, Adua.  
Gon. 7. Gedymin, Capri.  
Gon. 8. Perzeus, Life Guard, Lawina.  
Gon. 9. Katorznik, Okey.

### ABC sportowe

## Walne zwycięstwo „Sokołów” II Tatrzański raid motocyklowy

Dochą pierwszy w ogólnej klasyfikacji

W okresie Zielonych Świąt 4, 5 i 6 b. m. zorganizował Polski Klub Motocyklowy z Warszawy II Raid Tatrzański.

Próba szybkości górskiej, urządzonej była w sobotę po południu na trasie Kuźnica — Myślenickie Turnie.

Wyniki próby szybkości: solówki do 600 cm: 1) Docha (Legia Warszawa) na „Sokół” 5.36, 2) Kulinski (PKN) na „Sokół” 5.48, 3) kpt. Różycki (Wawel Kraków) „Sokół” 6.22.

W kat. do 500 cm: 1) Lemański (Unia Poznań) BMW 5.45.7, 2) Morawiecki (Strzelec Lwów) „Ariel” 6.14, 3) Stolarow (KSWT Łódź) „Raleigh” 7.35.

W kat. do 350 cm: 1) Żukowski (Strzelec Lwów) DKW 5.34, 2) Bochacek, jedyny zakopaniec startujący w rajdzie z PKM na „Ariel” 6.33.

W kat. do 250 cm: 1) Jurkowski (PKM) Rudge 6.33.

W kat. maszyn z przyczepkami do 600 cm: 1) inż. Michałkiewicz (PKM) na BMW 6.24, 2) Stefanowicz-Tokarska (PKM) na DKW 7.38.

W kat. do 1000 cm: 1) sierż. Meisner (Poznań) Sokół 8.02, 2) sierż. Braun (Poznań) Sokół 8.24, 3) ppor. Kopczyński (Rzeszów) Sokół 9.

W niedzielę w drugim dniu raidu odbył się bieg okólny długości 378 km. W kat. solówek do 600 cm: 1) Docha, bez pkt. karnych, 2) kpt. Nożyski na Sokół, 3) Kubiak Sokół, 4) Bernacki Sokół. Zgłoszono 12 maszyn, startowało 11, bieg ukończyło 5.

W kat. do 500 cm na zgłoszonych 8 maszyn startowało 6, ukończyło 4: 1) Lemański na BMW, 2) Morawiecki na Ariel, 3) Skwarczyński BMW.

W kat. do 350 cm. startowało dwóch 1) Żukowski na DKW 100.

W kat. do 250 cm: 1) Jurkowski na Rudge.

W kat. z przyczepkami do 600 cm zgłoszonych 4, startowało 3: 1) Michałkiewicz na DKW bez pkt. k., 2) Kostrowski na „Sokół” 6-14, 3) Stefanowicz-Tokarska DKW 16-17.

Do 1000 cm na zgłoszonych 11 startowało 8, czas przekroczył 4 maszyny: 1) por. Jakubowicz (Legia), 2) ppor. Kopczyński, 3) sierżant Meisner, 4) sierżant Braun.

W poniedziałek 6 b. m. odbył się drugi etap raidu tatrzańskiego, wynoszący około 80 km. Najcięższym odcinkiem była Głodówka.

Po południu odbyła się ostatnia konkurencja, t. j. wyścig szosowy na trasie Łysa Polana — Morskie Oko 7,5 km.

W ogólnej klasyfikacji całego raidu pierwsze miejsce w kategorii

do 600 cm. sześć. (solówek) zdobył Docha Józef (WKS Legia) na „Sokole”.

2) kpt. Nożyski Marian na „Sokole”, 3) p. Bernacki Julian na „Sokole”.

Do 500 cm. sz. 1) Ignacy Lemański na „BMW”, 2) Morewicz na „Ariel”.

Do 350 cm. sz. 1) Żukowski Jan na „DKW”, 2) Bochenek Czesław na „Ariel”.

Do 250 cm. sz. 1) Jurkowski Kazimierz na „Rudge”.

W kategorii do 600 cm. sz. z przyczepką 1) Michałkiewicz Romuald, na „BMW”, 2) Stefanowicz - Tokarska, na „DKW”.

W kategorii z wózkiem do 1000 cm. sz. 1) por. Jakubowicz, 2) sierż. Meisner Józef, 3) sierż. Franciszek Braun.

## Powrót Kolczyńskiego do Warszawy

Najlepszy bokser — motorniczym!

W środę rano pociąg paryskim przyjechał do Warszawy, po powrocie z tournée w Ameryce, najlepszy bokser w Polsce, Antoni Kolczyński, dwukrotny zwycięzca w reprezentacjach Europy przeciw Ameryki.

Przyjazd Kolczyńskiego był niespodziewany, to też poza kolegami z klubu „Forty Bema”, była tylko garstka publiczności.

Kolczyńskiego powitano owacyjnie wręczono bukiet kwiatów, koledzy wywiesili go na ramionach do auta.

„Fort Bema” urządził w swoim lokalu przyjęcie na cześć boksera.

Charakterystycznym jest, że Kolczyński przywiózł z Ameryki cztery duże walizy pełne prezentów od Polonii amerykańskiej. Świadczy to o ol-

brzymiej popularności „Kolki” w Ameryce. Wartość prezentów przenosi 3.000 zł.

Należy jeszcze zanotować charakterystyczny szczegół z przyjazdu Kolczyńskiego. Oto na dworzec przybył poseł Dobrzyński na czele klubu sportowego pracowników miejskich „Syrena”. Demonstracja ta potwierdza szereg się od dawna pogłoski, jakoby Kolczyński miał być skaprowany do „Syreny”. Prawdopodobnie tradycyjnym zwyczajem otrzymałby posadę motorniczego w tramwajach miejskich, tak, jak przed tym otrzymał ją Noji i Napierala.

Ale co mają robić kluby nie mające tramwaji?

### W 25-lecie tragicznej śmierci

## Zniknięcie Diesla

w przeddzień wybuchu Wielkiej Wojny

Motory Diesla opanowały cały świat. W okrętach, trolejach podwodnych i lokomotywach pociągów huczą roznośnie sławę wynalazcy po wszystkich oceanach i kontynentach.

Teraz, kiedy zbliża się 25-lecie śmierci wielkiego wynalazcy warto przypomnieć co jego geniusz przyniósł Dieslowi: rozczarowanie, walkę i śmierć.

Pierwszy decydujący wynalazek silnika spalinowego dla olejów ciężkich łączy się z datą 1893 r. W tym to roku Diesel publikuje pracę omawiającą swój wynalazek. Praca ta znalazła wielki oddźwięk w środowiskach technicznych.

W kilka miesięcy później Diesel dostaje propozycję Kruppa oddającego mu do dyspozycji laboratorium potrzebny materiał i robotników, aby młody uczoney mógł kontynuować swoje doświadczenia. Diesel z radością przyjmuje propozycję i po kilku miesiącach pracy pierwszy model Diesla wychodzi z fabryki Kruppa w Augsburgu. Krupp przyrzeka wynalazcy wyrobienie patentu.

Tu jednak przychodzi pierwsze rozczarowanie. Mimo obietnicy potężnego Kruppa Diesel nie może uzyskać

patentu na swój wynalazek. Zniecierpliwiony czyni kroki na swoją rękę i wówczas dowiaduje się, że tym, który wstrzymuje Kruppa. Stało się bowiem właśnie Krupp. Stało się bowiem ułamykiem zwyciężającym, że młodzi wynalazcy, którym Krupp ułatwiał pracę pozwalali, aby przemysłowiec opatentował ich wynalazki jako swoje, a oni otrzymywali jedynie procenty od dochodu z produkcji.

Na to jednak Diesel nie chciał się zgodzić zbyt cenę swój wynalazek. Powiedział to w oczy Kruppowi i zwyciężył, chociaż tylko pozornie. Patent został wydany na „motory Diesla” nie „motory Kruppa”, jeśli jednak chodzi o stronę finansową, cały dochód przypadł Kruppowi.

Diesel poprzysiął zemstę.

Zabrał się znów do pracy. Pragnął on stworzyć coś jeszcze doskonalszego, nowy motor Diesel. I ta praca dała go oczekiwane rezultaty. Diesel nie może jednak starać się o nowy patent na swój motor dopóki nie wygłosił poprzedni. Trzeba więc czekać długie 10 lat. I Diesel czeka, 10 lat mija, a nikt się nie domyśla, że nowy już udoskonalony motor istnieje. Krupp triumfuje i zarabia.

Nadchodzi rok 1911. Diesel ma re-

ce rozwiązane. Proponuje on Ministerstwu Marynarki eksploatację nowego wynalazku. Przysłani eksperci wydają jak najlepszą opinię. Lecz rokowania dziwnie się przedłużają. I w pewnej chwili dowiaduje się, że i tu działa potężny Krupp, który boi się pot